

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVIII

Marzec 1979

Nr 3



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

25. Informacja w służbie prawdy. — Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II wygłoszone 21. X. 1978 r. do przedstawicieli międzynarodowej prasy 85
26. Cnota roztropności. — Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 25. X. 1978 r. 68
27. Jan Paweł II — Orędzie na Wielki Post 1979 r. 71

PRYMAS POLSKI

28. Zezwolenie na Msze św. trynowane w niektóre święta kanonicznie zniesione 72

Z ORDYNARIATU

29. Słowo Biskupa Siedleckiego do diecezjan w sprawie modlitwy i działań na rzecz trzeźwości osobistej i Narodu 73
30. Zezwolenie na odprawianie Mszy św. w godzinach popołudniowych i wieczornych 75
31. Dekret w sprawie Mszy św. binowanych 77
32. Dekret w sprawie Mszy św. trynowanych 79
33. Wizytacje kanoniczne w 1979 r. 80

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

34. Ks. *Feliks Kowalewski*. — Rok Pański 1978 początkiem Pontyfikatu Ojca Św. Jana Pawła II i dziesiątą rocznicą pasterzowania Biskupa Jana Mazura, Ordynariusza Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej 82
35. Ks. *Zdzisław Młynarski*. — Udział w życiu Diecezji Siedleckiej Kardynała Karola Wojtyły, obecnie Ojca Świętego Jana Pawła II 85

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVIII

Marzec 1979

Nr 3

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

25

INFORMACJA W SŁUŻBIE PRAWDY

Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie spotkania z przedstawicielami międzynarodowej prasy 21 października 1978 r. skierował do zebranych następujące przemówienie.

Panie i Panowie!

Witam was i pragnę serdecznie wam podziękować za wszystko, coście uczynili, jak i za to, co będziecie jeszcze czynić, aby wobec wielkiej publiczności przedstawić w prasie, w radiu, w telewizji, wydarzenia dokonujące się w Kościele Katolickim. Wydarzenia te parokrotnie w ciągu dwu miesięcy gromadziły was tutaj w Rzymie.

Zaiste, z punktu widzenia czysto zawodowego przeżywaliście dni wymagające wysiłku, a zarazem dni wzruszające. Nagłość i nie dający się przewidzieć bieg następujących po sobie wydarzeń zmuszały was do korzystania z zasobu waszej wiedzy w dziedzinie informacji religijnej, którą interesowaliście się może dotąd zbyt mało; musieliście sprostać wymaganiom pracy, częstokroć tak bardzo nerwowej, przy-naglonej koniecznością, będącej jakby chorobą naszego wieku, której na imię: pośpiech. Dla was oczekiwanie na biały dym nie było wcale czasem wypoczynku.

Dzięki wam najpierw za to, coście uczynili w celu nadania rozgłosu, połączonego z powszechnym szacunkiem dla wielkiego i prawdziwie historycznego trudu pracy wielkiego Papieża Pawła VI. Dziękuję

też za to, żeście tak przybliżyli ludziom uśmiechniętą twarz oraz ewangeliczną postawę mojego bezpośredniego poprzednika — Jana Pawła I. Dziękuję także za tak życzliwe przedstawienie roli ostatniego konklawe oraz mojego wyboru i za opisanie pierwszych kroków, jakie stawiałem w trudnej służbie papieskiego urzędu. W związku z tymi wydarzeniami mieliście okazję mówienia nie tylko o osobach — które przemijają — ale i o Stolicy Rzymskiej, o Kościele, o jego tradycji i obrzędach, o jego wierze, o problemach i nadziejach, o św. Piotrze i o roli Papieża; o wielkich duchowych sprawach dnia dzisiejszego — krótko mówiąc — o tajemnicy Kościoła. Pozwólcie, że nieco zatrzymam się nad tym aspektem, niełatwo bowiem jest przedstawiać prawdziwe oblicze Kościoła.

W rzeczy samej, trudną sprawą jest to wydarzenie należycie zrozumieć i trudno jest je uprzystępnic innym. Są one bowiem prawie zawsze złożone. Wystarczy, że się przez nieuwagę zapomni o jakimś jednym czynniku składowym, może opuści świadomie, lub pomniejszy, albo zaakcentuje zbyt mocno, a ulegnie zniekształceniu opis aktualny, a także przewidywania dotyczące przyszłości. Poza tym wydarzenia kościelne są trudniejsze do zrozumienia dla tych, którzy na nie spoglądają — mówię to z zachowaniem pełnego szacunku — z zewnątrz stanowiska wiary: wtedy odczuwają oni jeszcze większą trudność, gdy mają wydarzenia kościelne uprzystępniać szerokiej publiczności, która tylko z trudnością chwytą ich głębsze znaczenie. Waszym zadaniem jest pobudzać zainteresowania i zdobywać posłuch u tejże publiczności, podczas gdy wasze agencje często żądają od was głównie sensacji. Niektórzy podlegają pokusie uciekania się do anegdoty, jest to bowiem coś konkretnego. Może to być pożyteczne, ale pod warunkiem, że anegdota będzie pełna treści i pozostawać będzie w jakimś rzeczywistym związku z naturą wydarzenia religijnego. Niektórzy natomiast odważnie stosują daleko posuniętą analizę problemów oraz pobudek działania ludzi Kościoła, narażając się przy tym na ryzyko niedostrzegania istoty sprawy. Ta zaś istota nie przynależy do porządku politycznego, ale do duchowego. W konsekwencji zaś, jeśli weźmie się pod uwagę ten ostatni kąt widzenia, to sprawy stają się o wiele prostsze, aniżeli sobie to można wyobrazić. Odważam się tutaj przytoczyć choćby fakt mojej elekcji.

Nie mamy tu jednak czasu na szczegółowe rozpatrywanie niebezpieczeństw i korzyści waszego zawodu jako informatorów w sprawach religijnych. Warto wszakże zaznaczyć pewien postęp, jaki się daje zauważyć tu i ówdzie, gdy chodzi o szukanie prawdy oraz w rozumieniu i przedstawianiu wydarzeń religijnych. Należy wam powinszować roli, jaka wam przypadła w udziale.

Być może, iż sami nawet byliście zaskoczeni i mile dotknięci ważnością, jaką przywiązywano we wszystkich krajach i w szerokiej opinii publicznej do sprawy, którą niektórzy uważali za obojętną, lub też za zbytńo alergiczną z punktu widzenia instytucji kościelnej oraz spraw duchowych. W rzeczy samej przekazywanie władzy najwyższej, zleconej św. Piotrowi przez Chrystusa, okazało się — z punktu widzenia wszystkich ludów, które mają być ewangelizowane, oraz wszystkich uczniów, których trzeba gromadzić w jedno — sprawą przerastającą wszystkie inne zwyczajne wydarzenia. Faktycznie, przekazywanie tej władzy znalazło głęboki oddźwięk w umysłach i sercach, które mają wycucie, że Bóg przemawia przez historię. Uczciwie zdawano sobie z tego sprawę i wykorzystano do tego celu środki społecznego przekazu, które w różnym stopniu stoją do waszej dyspozycji.

Zyczyłbym sobie, aby pracownicy informacji religijnej mogli zawsze znajdować potrzebną im pomoc ze strony odpowiednich instytucji kościelnych. Instancje te powinny ich podejmować, szanując ich przekonania i zawód, a równocześnie udostępniać im właściwą i obiektywną dokumentację: przy tym mogą zaproponować chrześcijańską interpretację, która ustawia wydarzenia w ich właściwym znaczeniu tak dla Kościoła, jak i dla ludzkości. Wtedy będziecie mogli opracowywać wasze religijne doniesienia z taką kompetencją, jaka jest potrzebna.

Jesteście szczególnie uczuleni na punkcie wolności informacji i jej właściwego wyrażania. Przyznaję wam rację. Uważajcie się za szczególnie, gdy możecie z niej korzystać! Wykorzystujcie dobrze tę wolność, ażeby móc bliżej dotrzeć do prawdy i wprowadzać w nią waszych czytelników, waszych słuchaczy, czy widzów, aby im uprzyścić tó, „co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co mile, co zasługuje na uznanie“ — zgodnie z zachętą św. Pawła (Flp 4, 8). A to wszystko w tym celu, aby im pomagać żyć w sprawiedliwości i braterstwie, aby im pomóc odkrywać ostateczny sens życia oraz pomóc im otworzyć się na tajemnicę Boga, który jest tak blisko każdego spośród nas. Biorąc to wszystko pod uwagę, wasz zawód, który jest tak wymagający, a niekiedy i wyczerpujący — powiem więcej — wasze powołanie, tak bardzo na czasie i tak piękne, pozwoli wam jeszcze bardziej kierować myśli i serca ludzi dobrej woli ku górze, podobnie jak to równocześnie czyni wiara chrześcijańska. Jest to służba, którą Kościół, ludzkość wysoko oceniają.

Ośmielam się także i was zaprosić do wysiłku zrozumienia i jakby do zawarcia lojalnego przymierza: kiedy będziecie przygotowywać jakiś reportaż na temat życia i działalności Kościoła, usiłujcie przede wszystkim rozpoznać autentyczną, głęboką i duchową motywację

myśli i działalności Kościoła. Kościół zaś ze swej strony wysłuchiwać będzie obiektywnego świadectwa dziennikarzy na temat oczekiwań i wymagań świata. Nie oznacza to oczywiście, że Kościół bierze wzo-ry dla swego posłannictwa ze współczesnego świata. Tylko i zawsze z Ewangelii powinien Kościół czerpać inspirację dla swojej postawy.

Jestem uradowany z tego pierwszego zetknięcia się z wami. Zapewniam was o moim zrozumieniu dla was i pozwalam sobie wyrazić nadzieję na wzajemność z waszej strony. Wiem, że oprócz waszych problemów zawodowych, o których porozmawiamy sobie jeszcze kiedy indziej, posiada każdy z was swoje osobiste i rodzinne troski. Nie lękajcie się je powierzyć Dziewicy Maryi, która jest zawsze tak blisko z Chrystusem. W imieniu Chrystusa błogosławię wam z całego serca.

(Ojciec Święty dodał po angielsku):

Chciałbym przekazać moje serdeczne pozdrowienia i moje błogosławieństwo nie tylko wam, ale wszystkim waszym kolegom na całym świecie. Pomimo że reprezentujecie różne kultury, jesteście złączeni służbą dla prawdy. A to grono, jakie tutaj dzisiaj tworzycie, jest samo przez się wspaniałym przejawem jedności i solidarności. Chciałbym was prosić o to, byście pamiętali o mnie w swoich rodzinach i wśród swoich bliskich obywateli w waszych krajach. Proszę was wszystkich o przyjęcie wyrazów mojego szacunku, czci i braterskiej miłości.

(Z języka francuskiego, Osservatore Romano — 22. X. 1978 r. tłumaczenia dokonał ks. dr Eugeniusz Weron SAC).

26

CNOTA ROZTROPNOŚCI

Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 25 października 1978 r.

Gdy w środę 27 września 1978 roku Ojciec Święty Jan Paweł I przemawiał do uczestników audiencji ogólnej, nikt nie przypuszczał, że przemawiał po raz ostatni. Jego śmierć — po 33 dniach pontyfikatu — zaskoczyła cały świat i pogrążyła go w głębokiej żałobie. On, który wzbudził w Kościele tak wielką radość i natchnął serca ludzkie tak wielką nadzieją, w krótkim czasie wypełnił swoją misję i zakończył ją. W jego śmierci sprawdziły się tak często powtarzane słowa Ewangelii: „Bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie“ (Mt 24. 44). Jan Paweł I czuwał zawsze. Wezwanie Pana nie zaskoczyło go. Odszedł z tak samo prze-

mującą radością, z jaką 26 sierpnia przyjął swój wybór na tron św. Piotra.

Dzisiaj przedstawia się wam po raz pierwszy Jan Paweł II. Po czterech tygodniach od tamtej audiencji ogólnej pragnie was pozdrowić i porozmawiać z wami. Pragnie dalej omawiać tematy już rozpoczęte przez Jana Pawła I. Przypomnijmy sobie, że mówił on o trzech cnotach teologicznych: o wierze, nadziei i miłości. Zakończył na miłości. Ona, która była jego ostatnim pouczeniem, tutaj na ziemi — jak nas o tym naucza św. Paweł (1 Kor 13, 13) — jest cnotą największą, cnotą, która przekracza próg życia i śmierci. Gdy kończy się bowiem czas wiary i nadziei, to miłość dalej trwa. Jan Paweł I przeszedł już przez czas wiary, nadziei i miłości, która tak wspaniale okazała się na tej ziemi i której pełnia objawia się dopiero w wieczności.

Dzisiaj mamy mówić o innej cnotce, bo z notatek zmarłego Papieża dowiedziałem się, że zamierzał on mówić nie tylko o trzech cnotach teologicznych, czyli o wierze, nadziei i miłości, ale także o czterech tak zwanych cnotach kardynalnych. Jan Paweł I chciał mówić o „siedmiu lampach“ życia chrześcijańskiego, jak nazwał je Papież Jan XXIII.

Chcę zatem dzisiaj kontynuować ten plan, który zmarły Papież sobie przygotował, i powiedzieć wam krótko o cnotce roztropności. Niemało już o tej cnotce powiedzieli starożytni. Winniśmy im za to głębokie uznanie i wdzięczność. W pewnej mierze nauczyli nas oni, że wartość człowieka powinna być mierzona metrem dobra moralnego, zrealizowanego przez niego w jego życiu. I właśnie to zapewnia cnotce roztropności pierwsze miejsce. Człowiek roztropny, który zajmuje się tym wszystkim, co naprawdę jest dobre, każdą rzecz, każdą sytuację i całe swoje działanie stara się mierzyć metrem moralnego dobra. Roztropnym nie jest więc ten, kto — jak to często się uważa — potrafi urządzić się w życiu i uzyskać z niego jak największą korzyść. Za to roztropnym jest ten, kto umie całe swe życie zbudować zgodnie z głosem prawego sumienia i z wymaganiami słusznej moralności.

Stąd roztropność jest kluczem do zrealizowania podstawowego zadania, jakie każdy z nas otrzymał od Boga. Zadaniem tym jest doskonałość tegoż człowieka. Każdego z nas Bóg obdarował człowieczeństwem. Musimy odpowiedzieć temu zadaniu konsekwentnie je programując.

Ale chrześcijanin ma prawo i obowiązek rozpatrzeć cnotę roztropności także w innej perspektywie. Jest ona jakby obrazem i podobieństwem Opatrzności samego Boga w wymiarach konkretnego człowieka. Przecież człowiek — wiemy o tym z Księgi Rodzaju — zo-

stał stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Bóg realizuje swój plan w historii stworzenia, a zwłaszcza w dziejach ludzkości. Celem tego planu — jak nas naucza św. Tomasz — jest najwyższe dobro wszechświata. Ten sam plan w historii ludzkości staje się po prostu planem zbawienia, planem, który ogarnia nas wszystkich. W centralnym punkcie jego realizacji znajduje się Jezus Chrystus, w którym okazała się odwieczna miłość i troska samego Boga Ojca, o zbawienie człowieka. Właśnie ta troska jest pełnym wyrazem Opatrzności Bożej.

A więc człowiek stworzony na obraz Boży powinien być — jak nas jeszcze naucza św. Tomasz — w pewien sposób opatrznością, ale w wymiarze swego życia. Powinien on uczestniczyć w tej wielkiej wędrówce wszystkich stworzeń do celu, którym jest dobro stworzenia. Powinien on — powiedzmy to jeszcze raz językiem wiary — uczestniczyć w Boskim planie zbawienia. Powinien dążyć do zbawienia i dopomagać innym, aby się zbawili. Pomagając innym sam się zbawia.

Proszę więc, aby w tym świetle każdy z moich słuchaczy pomyślał teraz o własnym życiu. Czy jestem każdy roztropny? Czy żyję w sposób konsekwentny i odpowiedzialny? Czy realizowany przeze mnie program służy prawdziwemu dobru? Czy służy zbawieniu, którego pragnął dla nas Chrystus i Kościół? Jeżeli słucha mnie teraz jakiś student lub jakaś studentka, jakiś chłopiec lub jakaś dziewczyna, niech w tym świetle spojrzy na swoje obowiązki szkolne, na lekturę, na zainteresowania, rozrywki, na krąg swych przyjaciół i przyjaciółek. Jeżeli słucha mnie jakiś ojciec, jakaś matka rodziny, niech pomyśli trochę o swoich obowiązkach małżeńskich i rodzicielskich. Jeżeli słucha mnie jakiś minister lub jakiś mąż stanu, niech zastanowi się nad kręgiem swych obowiązków i swojej odpowiedzialności. Czy stara się on o prawdziwe dobro społeczeństwa, narodu, ludzkości? A może zabiega tylko o własne i stronnnicze interesy? Jeżeli słucha mnie jakiś dziennikarz, jakiś publicysta, jakiś człowiek, który wywiera wpływ na opinię publiczną, niech rozważy wartości i cel tego swojego wpływu.

Także ja, który do was przemawiam, ja, Papież, co mam robić, aby roztropnie postępować? Nasuwają mi się na myśl listy Albina Luciani, ówczesnego patriarchy Wenecji do św. Bernarda. W odpowiedzi kardynałowi Luciani opat z Clairvaux — doktor Kościoła — przypomina i podkreśla z naciskiem, że ten, kto rządzi, powinien być roztropny. Co zatem powinien zrobić nowy Papież, aby działać roztropnie? Zapewne powinien zrobić wiele w tym kierunku. Powinien zawsze uczyć się i zastanawiać się nad takimi problemami. Ale poza tym co może jeszcze zrobić? Powinien się modlić i starać się zdobyć

ten dar Ducha Świętego, który nazywa się darem rady. I wszyscy, którzy pragną, aby nowy Papież był roztropnym pasterzem Kościoła, niech modlą się dla Niego o dar rady. Niech również proszą o ten dar dla siebie za szczególnym wstawiennictwem Matki Dobrej Rady. Trzeba więc wzbudzić wielkie pragnienie, żeby wszyscy ludzie postępowali roztropnie i aby z prawdziwą roztropnością działali ci, którzy sprawują władzę. Niech więc Kościół — roztropnie i umacniając się darami Ducha Świętego, a szczególnie darem rady — uczestniczy skutecznie w tym wielkim dążeniu ku dobru wspólnemu i niech ukáže wszystkim drogę wiecznego zbawienia.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 26. X. 1978 r.).

27

JAN PAWEŁ II
ORĘDZIE NA WIELKI POST 1979

Stawiacie sobie pytanie: „Co się stało z Wielkim Postem?” Myślicie sobie, że dość względne odmawianie sobie pożywienia znaczy bardzo niewiele gdy tyle naszych braci i siostr, ofiar wojny czy kataklizmów znosi tak wielkie — fizyczne i moralne — cierpienia.

Post odnosi się do ascezy osobistej, zawsze potrzebnej, ale Kościół wymaga od ochrzczonych, by także w inny sposób podkreślali ten okres liturgiczny. Znaczenie Wielkiego Postu polega bowiem dla nas na tym, że ma on okazywać światu, iż cały Lud Boży, ponieważ jest grzeszny, przez pokutę przygotowuje się do liturgicznego przeżycia Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. To publiczne i zbiorowe świadectwo ma swe źródło w duchu pokuty każdego z nas i skłania nas tak do wewnętrznego pogłębiania jak i do lepszego umotywowania tej postawy.

Odmawiać sobie, to nie tylko dawać z tego, co zbywa, ale nieraz i z tego, co niezbędne, jak to zrobiła wdowa z Ewangelii, która wiedziała, że już jej grosz był darem otrzymanym od Boga. Odmawiać sobie to uwalniać się z uzależnienia od cywilizacji, która nas pobudza do coraz większego komfortu i konsumpcji, nie troszcząc się nawet o ochronę naszego środowiska, tej wspólnej ojcowizny ludzkości.

Wasze wspólnoty kościelne zapraszają was do udziału w „akcjach wielkopostnych” i tym sposobem pomagają wam we właściwym ustawieniu realizacji waszego ducha pokuty, poprzez dzielenie się z tymi, którzy mają mniej lub nic nie mają.

Może jeszcze stoicie bezczynnie na placu, ponieważ nikt was nie zawołał do pracy? Warsztatom Miłosierdzia chrześcijańskiego brakuje robotników; Kościół was tam wzywa. Nie czekajcie aż będzie za późno, by wspomóc Chrystusa, który jest w więzieniu lub bez odzieży, Chrystusa, który jest prześladowany lub uchodźcą, Chrystusa, który jest głodny lub bez mieszkania. Pomóżcie naszym braciom i siostram, którzy są pozbawieni tego minimum, jakie jest potrzebne do wyjścia z warunków nieludzkich i do osiągnięcia prawdziwie ludzkiej egzystencji.

Wam wszystkim, którzy jesteście gotowi złożyć to ewangeliczne świadectwo pokuty, błogosławie w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ

PRYMAS POLSKI

28

Warszawa, die 10 Februarii 1979
ul. Miodowa 17.
Nr 311/79/P.
(ad 3000/74/P.)
ad 148/79

ZEZWOLENIE NA MSZE ŚW. TRYNOWANE W NIEKTÓRE ŚWIĘTA KANONICZNIE ZNIESIONE

DECRETUM

Annuentes precibus Ordinarii Siedlcensis seu Podlachiensis, vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributarum, praesentibus litteris — attentis expositis — Decretum Nostrum de die 23 Decembris 1974 a. N. 3000/74/P., quo Exc.mo Oratori concessum erat, ut in paroeciis propriae Dioecesis, ubi unus sacerdos curam animarum gerit, diebus festivis canonicae suppressis praecipue: Feria II Octavae Paschae, Feria II post Pentecosten — Festo Matris Ecclesiae, Festo Praesentationis Domini — 2 Februarii, Festo S. Stephani Protomartyris, propter necessitates pastorales ex. gr. celebratio matrimonii tempore Missae, facultatem ter Sanctae Missae Sacrificium litandi tribuere valeat, benigne prorogamus; servatis ceteris de iure servandis.

Praesenti indulto valituro ad triennium.

† Stefan Card. Wyszyński

SŁOWO BISKUPA SIEDLECKIEGO DO DIECEZJAN W SPRAWIE MODLITWY I DZIAŁAŃ NA RZECZ TRZEŻWOŚCI OSOBISTEJ I NARODU

Najmilsi Bracia w Kapłaństwie,
Umiłowani w Panu Diecezjanie,
Rodzice, Młodzieży i Działwo.

Dnia 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze Naród Polski złożył swoje: „Jasnogórskie Śluby“, wypowiadając w nich m.in. takie zobowiązanie: „Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości“.

Jasnogórskie Śluby Narodu stanowią pewną formę dwustronnej umowy między Katolicką Polską i Matką Najświętszą. Należy stwierdzić, że Królowa Polski dała i daje dowody swej opieki nad całym Narodem i swego skutecznego pośrednictwa dla dobra każdego z nas. Przecież już w roku złożenia „Jasnogórskich Ślubów“ cały Naród oglądał moc Jej wstawiennictwa, a teraz przeżywając lata wdzięczności za 6 wieków pobytu Matki Jezusowej w Jej Cudownym Wizerunku na Jasnej Górze, uświadomiamy sobie jeszcze lepiej Jej ustawiczną opiekę nad losami Kościoła Chrystusowego w naszej Ojczyźnie. Przecież nasza radość z wyniesienia Polaka, naszego Brata, na stolicę Piotrową jest niewątpliwie dziełem Jej Niepokalanego Serca. Wyraz temu przekonaniu dał zarówno sam Ojciec Św. Jan Paweł II, jak i Ks. Prymas.

A tymczasem patrząc na życie tych, co złożyli „Śluby Jasnogórskie“ i tych, co odnawiają corocznie Ślubowania w parafiach, nie możemy dopatrzeć się rzetelnych wysiłków, zmierzających do wypełnienia przyjętych zobowiązań. Wystarczy tylko pomyśleć, o naszych licznych i wielkich wadach narodowych, a zwłaszcza o pijaństwie, które wielkie rozmiary osiągnęło w naszej Ojczyźnie, w Narodzie — w ogromnej większości chrześcijańskim. Kiedy składaliśmy „Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego“ spożycie alkoholu wynosiło około trzech litrów czystego spirytusu na głowę jednego statystycznego Polaka, a dzisiaj po 22 latach ilość ta została potrojona.

Można rozpatrywać to bolesne zjawisko od strony strat duchowych i materialnych, osobistych i społecznych, widzieć w nim przyczynę nieszczęść rodzinnych, rozpadu związków małżeńskich, pomniejszanie rozwoju dzieci, marnowanie ich dzieciennego szczęścia, uznać za źródło

społecznych strat wskutek opuszczonych dniówek, źle wykonywanej pracy, różnego rodzaju wypadków, powszechnego obniżenia kultury w stosunkach międzyludzkich — ja jednak chcę zwrócić przede wszystkim uwagę na zasadniczy dla wierzącego człowieka fakt: „Pijaństwo jest grzechem“. Pijaństwo jest grzechem ciężkim i źródłem wielu innych grzechów.

Jak Pan Jezus patrzy na grzechy pijaństwa, wystarczy przypomnieć słowa Boskiego Zbawiciela, na ten temat, zapisane u św. Łukasza: „Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój Pan ociąga się z powrotem i zacznie bić sługi i służące a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa i o godzinie, której nie zna, każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce“ (Łk 12, 45. 46).

To stanowisko Zbawiciela przypomina wiernym pierwszych wieków św. Paweł Apostoła mówiąc: „Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy... ani złodzieje... ani pijacy, ani oszczercy... nie odziedziczą królestwa Bożego“ (1 Kor 6, 9. 10).

Nikt z ludzi wierzących w Boga nie może przejść obojętnie obok Jego Przykazań, ani też zakazów czy ostrzeżeń, jeśli chce kiedyś spokojnie oczekiwać Jego Sądu, z mocną nadzieją spodziewać się wiecznej nagrody.

Dlatego, Najmilsi Diecezjanie, niech każdy zastanowi się głęboko, jak odnosi się do Boga, do Jego Przykazań, do Jego chwały, czy też Jego obrazy grzechami, a zwłaszcza grzechami pijaństwa? Może, dzięki Bogu, sami jesteśmy wolni od nałogu pijaństwa, może ani razu nie upiliśmy się, ale co czynimy, aby ratować innych, którzy Pana Boga obrażają, innych, którzy są narażeni na takie okazje?

Wszystkim nam wiadomo, że pijaństwo jest jednym z największych zagrożeń naszego Narodu. Niszczy jego religijność i kulturę, jego dobrobyt i rozwój. Zechciejmy sobie odpowiedzieć, czy stać nas na odmawianie sobie wypicia choćby jednego kieliszka alkoholu, czy stać nas na dobrowolne wyrzeczenie się picia w ogóle, choćby na jeden rok w intencji wynagrodzenia, w intencji uproszenia łaski nawrócenia nałogowcom, może nawet nam bliskim. Przecież można w ten sposób wiele zdziałać, jak świadczą o tym słowa Papieża Piusa XII, mówiące o wartości umartwień i modlitw dzieci Kościoła: „Straszliwa zaiste tajemnica, nad którą nigdy dostatecznie się nie zastanawiamy, że mianowicie zbawienie wielu ludzi zależy od modlitw, od dobrowolnych umartwień członków Mistycznego Ciała Chrystusa, gdy je w tej intencji spełniają i od współpracy pasterzy i wiernych, a zwłaszcza rodzin, które powinny ją świadczyć stale Boskiemu Zbawcy naszemu w ścisłym z Nim zjednoczeniu“ (Mist. Corp., cz. III).

Słyszac tę wypowiedź wielkiego papieża, zastanówmy się także nad tym, jaki przykład dajemy naszym dzieciom? Co czynimy, aby je ustrzec przed nabyciem nałogu? Jak współpracujemy z Kościołem nad wprowadzeniem nowych, zdrowych, zgodnych z Ewangelią obyczajów rodzinnych i społecznych? Jak wyglądają nasze przyjęcia z okazji I Komunii świętej? Z racji pogrzebu czy Chrztu świętego?

W Środę Popielcową rozpoczniemy Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu. Niechże stanie się on dla nas nie tylko okazją do modlitw, gorących i szczerych, ale niech będzie zapoczątkowaniem postawy apostoła trzeźwości, który za przykładem św. Pawła gotów będzie na największe ofiary, aby ratować biednych grzeszników, zmniejszać obrazę Boga, powiększać Jego chwałę.

Weźmy chętnie udział w nabożeństwach. Głęboko zastanówmy się nad sposobem zmniejszania różnych grzechów w życiu naszego Narodu, zwłaszcza grzechów pijaństwa.

Złożmy ofiarę naszej abstynencji w intencji ratowania nieszczęśliwych nałogowców, w intencji zabezpieczenia naszej młodzieży i dzieci. Miejmy odwagę złożyć Bogu ofiarne przyrzeczenie i wpisać je do „Parafialnej Księgi Trzeźwości“.

Wszystkim, którzy słuchają tych słów a zwłaszcza, tym którzy podejmą trud apostoła trzeźwości z serca błogosławie: W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Siedlce, dnia 2. II. 1979 r.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Zarządzenie: Powyższe Słowo należy odczytać w niedzielę 25 lutego br. podczas wszystkich Mszy świętych.

† Wacław Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

30

BISKUP

SIEDLECKI CZYLI PODLASKI

Siedlce, dnia 3 stycznia 1979 r.

L. dz. 192/79

ZEZWOLENIE NA ODPRAWIANIE MSZY ŚWIĘTYCH
W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH I WIECZORNYCH

DEKRET

Mając na uwadze większe dobro duchowe wiernych, w oparciu o uprawnienia zawarte w Motu Proprio „Pastorale Munus“ Ojca

Świętego Pawła VI z dnia 30 listopada 1963 r., zezwalam niniejszym na odprawianie Mszy św. w godzinach popołudniowych lub wieczornych, począwszy od godz. 14.00, we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych, w następujących wypadkach:

1. W kościołach i kaplicach publicznych, przy których pracuje jeden ksiądz, zezwalam na jedną Mszę św. popołudniową lub wieczorną w następujące dni:

1. we wszystkie niedziele,
2. w święta nakazane wymienione w kan. 1247 § 1 KPK (także w te, które są pro foro civili suppressa), a mianowicie:

- Boże Narodzenie (25. XII.),
 - Nowy Rok (1. I.),
 - Objawienie Pańskie (6. I.),
 - Wniebowstąpienie Pańskie,
 - Boże Ciało,
 - Wniebowzięcie NMP (15. VIII.) i Niepokalane Poczęcie (8. XII.),
 - Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29. VI.),
 - Wszystkich Świętych (1. XI.),
3. w następujące uroczystości i święta:
- Ofiarowania Pańskiego (2. II.),
 - w Środę Popielcową,
 - św. Józefa Oblubieńca (19. III.),
 - Zwiastowania NMP (25. III.),
 - drugi dzień Świąt Wielkanocnych,
 - św. Józefa Rzemieślnika (1. V.),
 - Najśw. Maryi Panny Królowej Polski (3. V.),
 - św. Stanisława bpa (8. V.),
 - w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego (święto NMP Matki Kościoła),
 - w ciągu „oktawy“ Bożego Ciała,
 - Najśw. Serca Pana Jezusa,
 - Niepokalanego Serca NMP (23. VI.),
 - Matki Boskiej Częstochowskiej (26. VIII.),
 - Narodzenia NMP (8. IX.),
 - św. Stanisława Kostki (18. IX.),
 - św. Szczepana, pierwszego męczennika.
4. w pierwsze piątki miesiąca i wszystkie soboty,
5. w czasie rekolekcji, misji parafialnych, renowacji,
6. w czasie 40-godzinnego nabożeństwa,
7. w dniu spowiedzi św. parafialnej w W. Poście i Adwencie oraz w czasie spowiedzi dzieci szkolnych i młodzieży w ciągu roku,
8. z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego,
9. z okazji ślubów i pogrzebów,

10. z okazji zakończenia roku cywilnego.

II. W kościołach lub kaplicach publicznych, przy których pracuje więcej niż jeden ksiądz, zezwalam na codzienną Mszę św. wieczorną.

III. W kościołach parafialnych, szczególnie w miastach, przy których pracuje przynajmniej trzech księży, zarządzam odprawianie codziennej Mszy św. wieczornej.

IV. Zezwalam kapłanom na terenie naszej diecezji na odprawienie Mszy św. w godzinach popołudniowych a nawet wieczornych, jeśli ważna przeszkoda uniemożliwiła im odprawienie Mszy św. w godzinach przedpołudniowych.

V. We wszystkich innych wypadkach, które nie są wyżej wymienione, lub gdzie pracuje jeden kapłan i przewiduje się, że wiernym łatwiej jest przyjść wieczorem na Mszę św. niż rano, należy się zwrócić o zezwolenie do Kurii.

VI. Ponieważ powyższy dekret ma na celu pełniejsze udostępnienie wiernym skarbów liturgii Mszy św., usilnie zaleca się odprawianie Mszy św. wieczornej według kalendarza liturgicznego z dnia bieżącego, z pełniejszym udziałem wiernych.

Zezwolenie powyższe na Mszę św. popołudniową lub wieczorną nie zawiera w sobie pozwoleń na binację.

Niniejszy dekret ważny jest do dnia 31 grudnia 1982 roku.

† Jan Mazur bp

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Ks. Fr. Dudka

Kanclerz

U w a g a:

Potrzeba Mszy św. popołudniowej lub wieczornej zachodzi już wtedy, gdy przewiduje się obecność na niej 20 osób, którym łatwiej jest przyjść wieczorem niż rano.

31

BISKUP

SIEDLECKI CZYLI PODLASKI

L. dz. 192/79

Siedlce, dnia 3 stycznia 1979 r.

DEKRET W SPRAWIE MSZY ŚW. BINOWANYCH

Mając na uwadze bardziej skuteczną działalność duszpasterską i dobro duchowe wiernych, zezwalam niniejszym na binowaną Mszę św. w kościołach parafialnych i filialnych, w następujących wypadkach:

I. W tym samym kościele parafialnym lub filialnym, przy którym pracuje jeden ksiądz, można odprawić jedną Mszę św. binowaną w następujących dniach:

1. Ofiarowania Pańskiego (2. II.),
2. w Środę Popielcową,
3. św. Józefa Oblubieńca (19. III.),
4. św. Józefa Rzemieślnika (1. V.),
5. Zwiastowania NMP (25. III.),
6. Najśw. Maryi Panny Królowej Polski (3. V.),
7. św. Stanisława bpa (8. V.),
8. w czasie „oktawy“ Bożego Ciała,
9. Najśw. Serca Pana Jezusa,
10. Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny (23. VI.),
11. Matki Boskiej Częstochowskiej (26. VIII.),
12. Narodzenia NMP (8. IX.),
13. św. Stanisława Kostki (18. IX.),
14. w uroczystość odpustową parafialną,
15. w czasie rekolekcji, misji parafialnych i ich renowacji,
16. w dniu spowiedzi św. parafialnej w W. Poście i Adwencie oraz w czasie spowiedzi dzieci szkolnych i młodzieży w ciągu roku,
17. z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego,
18. z okazji ślubów,
19. z okazji pogrzebów,
20. w pierwsze piątki miesiąca i soboty miesiąca,
21. we wszystkie soboty, w które odprawia się nabożeństwa ku czci Matki Bożej,
22. w czasie 40-godzinnego nabożeństwa.

II. Jeśli nie ma odpowiedniej liczby kapłanów, to może binować w tym samym kościele lub kaplicy publicznej nawet kilku kapłanów dla dobra duchowego znacznej liczby wiernych w następujące dni:

1. we wszystkie niedziele,
2. w święta nakazane wymienione w kan. 1247 § 1 (także w te, które są pro foro civili supressa), a więc:
 - Boże Narodzenie (25. XII.),
 - Nowy Rok (1. I.),
 - Objawienie Pańskie (6. I.),
 - Wniebowstąpienie Pańskie,
 - Boże Ciało,
 - Wniebowzięcie NMP (15. VIII.) i Niepokalane Poczęcie (8. XII.),
 - Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29. VI.),
 - Wszystkich Świętych (1. XI.).

3. w poniedziałek wśród oktawy wielkanocnej,
— w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego (święto NMP Matki Kościoła),
— św. Szczepana, pierwszego męczennika,
4. w uroczystość odpustową parafialną.

We wszystkich innych wypadkach, które nie są wymienione w niniejszym dekrete, należy się zwracać o zezwolenie na binację do Kurii Biskupiej.

Niniejszy dekret ważny jest do dnia 31 grudnia 1982 roku.

† Jan Mazur bp

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Ks. Fr. Dudka
Kancelarz

U w a g a :

1. Jeśli w parafii jest dostateczna liczba kapłanów, wówczas nie zachodzi iusta causa binacji, choćby to była niedziela lub święto nakazane.

2. Sama intencja mszalna (np. intencja nagłaça lub zaległa) nie stanowi wystarczającej racji binowania.

3. Warunkiem binacji w wymienionych wyżej wypadkach jest przewidziana obecność na Mszy św. najmniej 20 osób.

32

BISKUP
SIEDLECKI CZYLI PODLASKI
L. dz. 216/79

Siedlce, dnia 14 lutego 1979 r.

ZEZWOLENIE NA TRYNACJE MSZY ŚWIĘTYCH

DEKRET

W oparciu o uprawnienia zawarte w Motu Proprio „Pastorale Munus” Ojca Świętego Pawła VI z dnia 30. XI. 1963 r. i o Dekret Prymasa Polski z dnia 10 lutego 1979 r. Nr 311/79/P. (ad 3000/74/P.) ad 148/79, z powodu braku dostatecznej liczby kapłanów i duchowej potrzeby wiernych zezwalam niniejszym na trynacje Mszy świętych we wszystkich kościołach parafialnych i filiach duszpasterskich, obsługiwanych przez jednego kapłana, w następujących wypadkach:

1. we wszystkie niedziele,
2. w święta nakazane, także cywilnie „zniesione” (Objawienia Pańskiego — 6. I., Ofiarowania Pańskiego, Wniebowstąpienia Pańskiego,

Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia NMP, św. App. Piotra i Pawła oraz Poniedziałek Świąteczny Wielkanocny i Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego — Święto Najśw. Maryi Panny, Matki Kościoła i św. Szczepana, pierwszego męczennika).

W innych wypadkach na trzynowanie w niedziele i święta należy zwracać się do Kurii Diecezjalnej w Siedlcach.

Niniejsze zezwolenie ważne jest na okres trzech lat.

† Jan Mazur bp

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

Ks. Fr. Dudka

Kanclerz

33

WIZYTACJE KANONICZNE W 1979 R.

Ksiądz Biskup Ordynariusz przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. Dekanat wisznicki:

- | | | | |
|----------------|---|-------------------|---------|
| 1. Motwica | — | 28. 04. — 30. 04. | 1979 r. |
| 2. Opole | — | 5. 05. — 6. 05. | „ |
| 3. Polubicze | — | 6. 05. — 7. 05. | „ |
| 4. Horodyszcze | — | 19. 05. — 20. 05. | „ |
| 5. Zeszczynka | — | 20. 05. — 21. 05. | „ |

Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16.00.

II. Dekanat łosicki:

- | | | | |
|---------------|---|-------------------|----------------------------|
| 1. Szpaki | — | 23. 05. — 24. 05. | 1979 r. |
| 2. Sarnaki | — | 26. 05. — 28. 05. | „ |
| 3. Łosice | — | 2. 06. — 4. 06. | „ |
| 4. Platerów | — | 4. 06. — 5. 06. | „ |
| 5. Chłopków | — | 14. 06. — 15. 06. | „ |
| 6. Huszlew | — | 16. 06. — 18. 06. | „ |
| 7. Górki | — | 28. 06. — 29. 06. | „ z dojazdem
do Mszanny |
| 8. Hadynów | — | 30. 06. — 1. 07. | „ |
| 9. Łuzki | — | 1. 07. — 2. 07. | „ |
| 10. Próchenki | — | 7. 07. — 8. 07. | „ |
| 11. Mostów | — | 8. 07. — 9. 07. | „ |
| 12. Rusków | — | 18. 08. — 19. 08. | „ |
| 13. Niemojki | — | 19. 08. — 20. 08. | „ |

- | | | | |
|---------------|---|------------------------------|---------|
| 14. Kornica | — | 1. 09. — 3. 09. | „ |
| 15. Makarówka | | 16. 09. (godz. 16) — 17. 09. | 1979 r. |
| 16. Łysów | — | 22. 09. — 23. 09. | 1979 r. |

Konferencja powizytacyjna 24 września w Sarnakach.
Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16.00.

III. Dekanat janowski:

- | | | | |
|--------------------|---|-------------------|---------|
| 1. Janów Podlaski | — | 29. 09. — 1. 10. | 1979 r. |
| 2. Konstantynów | — | 6. 10. — 7. 10. | „ |
| 3. Horozki | — | 7. 10. — 8. 10. | „ |
| 4. Serpelice | — | 13. 10. — 14. 10. | „ |
| 5. Gnojno | — | 14. 10. — 15. 10. | „ |
| 6. Komarno | — | 20. 10. — 21. 10. | „ |
| 7. Klonownica Duża | — | 21. 10. — 22. 10. | „ |
| 8. Pratulín | — | 27. 10. — 28. 10. | „ |
| 9. Rokitno | — | 28. 10. — 29. 10. | „ |

Konferencja powizytacyjna w Rokitnie.
Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16.00.

IV. Dekanat sterdyński:

- | | | | |
|-------------|---|-------------------|---------|
| 1. Sterdyń | — | 3. 11. — 5. 11. | 1979 r. |
| 2. Ceranów | — | 10. 11. — 11. 11. | „ |
| 3. Łazówek | — | 17. 11. — 18. 11. | „ |
| 4. Seroczyn | — | 18. 11. — | „ |

Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 15.00.

Ksiądz Biskup Sufragan przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. Dekanat garwoliński:

- | | | | |
|---------------------|---|-------------------|---------|
| 1. Górzno | — | 28. 04. — 30. 04. | 1979 r. |
| 2. Sobienie Jeziory | — | 5. 05. — 7. 05. | „ |
| 3. Parysów | — | 19. 05. — 21. 05. | „ |
| 4. Borowie | — | 23. 05. — 24. 05. | „ |
| 5. Garwolin | — | 26. 05. — 30. 05. | „ |
| 6. Trąbki | — | 2. 06. — 4. 06. | „ |
| 7. Osieck | — | 9. 06. — 11. 06. | „ |
| 8. Warszawice | — | 7. 07. — 8. 07. | „ |
| 9. Ostrówek | — | 14. 07. — 15. 07. | „ |
| 10. Goćław | — | 15. 07. — 16. 07. | „ |
| 11. Wilga | — | 1. 09. — 2. 09. | „ |

12. Marianów — 15. 09. — 16. 09. „
 13. Goźlin — 29. 09. — 30. 09. „

Konferencja powizytacyjna w Goźlinie.

II. Dekanat wisznicki:

1. Wisznice — 16. 06. — 18. 06. 1979 r.
 2. Huszcza — 28. 06. — 30. 06. „
 3. Rossosz — 30. 06. — 2. 07. „
 4. Rozwadówka — 8. 09. — 9. 09. „

Konferencja powizytacyjna w Wisznicach.

III. Dekanat sterdyński:

1. Grodzisk — 6. 10. — 7. 10. 1979 r.
 2. Skibniew — 13. 10. — 14. 10. „
 3. Kosów Lacki — 20. 10. — 22. 10. „
 4. Zembrów — 27. 10. — 28. 10. „

IV. Dekanat katedralny w Siedlcach:

1. Siedlce — Katedra — 3. 11. — 6. 11. 1979 r.
 2. Krześlin — 10. 11. — 11. 11. „
 3. Hołubla — 17. 11. — 18. 11. „

Konferencja powizytacyjna w Siedlcach.

U w a g a: Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16.00.
 Na czas wizytacji obowiązuje instrukcja synodalna z uwzględnieniem późniejszych zarządzeń Władzy Diecezjalnej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

Ks. Feliks Kowalewski

34

ROK PAŃSKI 1978 POCZĄTKIEM PONTYFIKATU
 OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II, POLAKA
 I DZIESIĄTĄ ROCZNICĄ PASTERZOWANIA
 J. E. BISKUPA DRA JANA MAZURA, ORDYNARIUSZA
 DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

Kościół Powszechny, a z nim razem wszystkie kościoły lokalne, w ciągu wieków swojego rozwoju, ubogaca się duchowymi wartościami.

ciami, płynącymi ze smutnych i radosnych wydarzeń. Rok 1978 był ilustracją takiego biegu historii, w której przeplatał się smutek z radością. Spodziewane odejście Ojca Świętego Pawła VI, uśmiech nowego Pasterza Jana Pawła I i jego nagła śmierć, i nowa niespodziewana radość z powodu wywyższenia narodu polskiego, który z Woli Bożej obdarzył Kościół Powszechny Papieżem — Polakiem. Został nim Kardynał Karol Wojtyła z królewskiego Krakowa, objęty imię Jana Pawła II. Oto istna mozaika nieznanych nam dróg Bożej Opatrzności!

Rok 1978 w historii Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej obdarzył nas radością dziesiątej rocznicy objęcia rządów przez J. E. Ks. Biskupa Dra Jana Mazura, który na mocy bulli Ojca Świętego Pawła VI przeniesiony ze stanowiska biskupa pomocniczego w Lublinie od dnia 24 października 1968 r. uroczystym ingresem do katedry siedleckiej w dniu 17 listopada 1968 r. rozpoczął pracę jako Ordynariusz Siedlecki. Nikt nie przewidział, że radość tego jubileuszu będziemy obchodzić na tle wielkiej radości Kościoła Powszechnego. Kuria Diecezjalna odezwą z dnia 2 października br., odczytaną w kościołach w niedzielę 22 października, zaprosiła cały Lud Boży Podlasia do modlitwy w intencji Pasterza podając program tej uroczystości, wyznaczonej na niedzielę 29 października 1978 r. W dniu tym we wszystkich kościołach diecezji odprawiono dziękczynne Msze św. z hymnem „Ciebie Boga wysławiamy“, a dostojna katedra w Siedlcach, udekorowana papieskimi i biskupimi emblematami, swą powagą, pięknnością i świętością objęła rozradowane serca swoich Pasterzy, Kapłanów i Ludu Bożego, który licznie zgromadził się tej niedzieli na centralne uroczystości jubileuszowe.

Uroczysty ingres Arcypasterza do katedry z udziałem alumnów i kleru diecezjalnego, przy śpiewie chóru katedralnego, odbył się o godzinie 16.00. Po adoracji Najśw. Sakramentu Arcypasterz zasiadł na tronie biskupim i wysłuchał mowy powitalnej ks. prałata Stanisława Biernata, proboszcza katedry, który podkreślił niezwykle charakter tego ingresu i złożył życzenia. Radość powszechną wyrażały dzieci z kwiatami deklamując wiersze, przemawiali przedstawiciele młodzieży, rodziców i starszego pokolenia. Arcypasterz podziękował witającym.

Uroczystą Mszę św. koncelebrowaną odprawił Najdostojniejszy Jubilat, przy którym stanęli: ks. infułat Stanisław Olechowski, wikariusz generalny, ks. prałat Kazimierz Mischak, b. rektor Seminarium, ks. prałat Kazimierz Białecki, rektor Seminarium, ks. kanclerz Franciszek Dudka i kilkunastu księży z terenu diecezji. Homilię w czasie Mszy św. wygłosił J. E. Ks. Biskup Suffragan Wacław Skomorucha, który na tle powszechnej radości podkreślił wielką godność biskupią i jej zależność i wspólnotę z Ojcem Świętym i wezwał wiernych do modłów w intencji Arcypasterza i do czynnej postawy w życiu Kościo-

ła. Alumni, siostry zakonne i rzesze wiernych przyjęły Komunię św. w intencji Arcypasterza. Mszę św. zakończono hymnem dziękczynnym „Ciebie Boga wysławiamy“.

Najdostojniejszy Jubilat wraz ze swym Biskupem Pomocniczym i licznym gronem księży miał zaszczyt uczestniczyć w Rzymie w uroczystości inauguracji rządów Ojca Świętego Jana Pawła II, syna polskiej ziemi. Nawiązując do tamtych przeżyć oświadczył, że na swój jubileusz otrzymał osobiście specjalne błogosławieństwo Ojca Świętego Jana Pawła II i został też upoważniony do przekazania błogosławieństwa papieskiego Ludowi Bożemu Podlasia. Wszyscy z wielką radością i dumą przyjęli to błogosławieństwo, kończące uroczystości w katedrze. Modlitwa „Anioł Pański“ odśpiewana przez chór katedralny zjednoczyła wszystkich z Ojcem Świętym i naszymi Biskupami.

Po uroczystości w katedrze odbyła się w refektarzu Wyższego Seminarium Duchownego agape kapłańska z udziałem Biskupów i przedstawicieli kleru diecezjalnego i zakonnego. W miłym rozgwarze podczas posiłku dzielono się niezapomnianymi wrażeniami z pobytu w Rzymie i aktualną radością naszej diecezji. Rektor Seminarium, ks. prałat dr Kazimierz Białecki powitał Najdostojniejszego Jubilata w imieniu rektoratu, grona profesorów i alumnów, a składając serdeczne życzenia dołączył gorącą wdzięczność za to, że dzięki szczególnej trosce Arcypasterza o Seminarium Duchowne — profesorowie i alumni mogą spokojnie i z radością spełniać swoje obowiązki w trudzie formacji nowych kapłanów. Ciche stwierdzenie słuchających, że w tym samym pionie nad pięknym, obszernym i efektywnym refektarzem znajdują się kolejno na piętrach: biblioteka, aula dobrze urządzona i wspaniała kaplica, serce całego gmachu, a dalej długie skrzydło dobudowane jako alumnat i adaptacja starego gmachu — rozszerzyło ogólne stwierdzenie ks. Rektora, że Najdostojniejszy Arcypasterz może to uważać jako wspaniały owoc swego dziesięcioletniego trudu pasterskiego. A nie tylko to. Kolejno przemawiali: ks. prałat dr Marian Myrcha, dziekan Kapituły Janowskiej i profesor ATK i ks. kanonik Edward Bieliński, proboszcz w Steżycy. Treścią przemówień nie było kalendarium działalności Arcypasterza w ciągu minionego dziesięciolecia, ale krótkie miłe wspomnienia z pierwszego ingresu, z pierwszych spotkań i wspólnej pracy pod przewodnictwem Arcypasterza. Każdy ze słuchaczy odnalazł analogiczne sytuacje i przeżycia ze swoich kontaktów z Arcypasterzem.

Ks. dr M. Myrcha ukazał sylwetkę Jubilata jako Pasterza w duchu posoborowym na tle wspaniałych postaci swych poprzedników: Biskupa H. Przeździeckiego — organizatora wskrzeszonej w r. 1918 Diecezji Podlaskiej i dyplomaty w życiu Kościoła Powszechnego i Biskupa Ignacego Świrskiego — naukowca, profesora i opiekuna ubogich.

Mówca podkreślił główne osiągnięcia prac J. E. Biskupa Ordynariusza Jana Mazura, a wśród nich: rozbudowę Seminarium Duchownego, troskę o budowę nowych kościołów w diecezji, rozwój posoborowy Kościoła Podlaskiego (rada kapłańska, rada duszpasterska, rozpoczęcie prac Synodu Diecezjalnego) i przeżyte w tym dziesięcioleciu wspa- niałe jubileusze: 150-lecie Diecezji Siedleckiej, Maryjne w Kodniu i w Leśnej, a także setną rocznicę Męczenników Podlaskich i troskę o ich rychłą beatyfikację. Wszystko to działo się dzięki inicjaty- wie i całkowitemu oddaniu się tej pracy Najdostojniejszego Arcypa- sterza, który znalazł zrozumienie i ofiarność u kapłanów i diecezjan.

Ks. kanonik Bieliński, kolejny mówca, podkreślił ojcowską posta- wę Biskupa wobec swoich kapłanów, troskę o księży emerytów i we- zwał do wzajemnej miłości i jedności całego kleru, zjednoczonego ze swym Biskupem.

Serdeczne życzenia długich i pomyślnych lat pracy na ziemi Podlas- kiej w pełni zdrowia i stałej Opieki Bożej były wyrazem uczuć wszy- stkich zgromadzonych. Miłe spotkanie zakończyło się modlitwą i bło- gosławieństwem, udzielonym przez Arcypasterza i Biskupa Wacława.

Wielu księży otrzymało od Arcypasterza w upominku portrety no- wego Ojca Świętego Jana Pawła II, którego ciche spojrzenie z foto- grafii łączyło radość Kościoła Powszechnego z naszą lokalną radością. Wielka radość powszechna, ale i nie mniejsza radość z racji jubileu- szu naszego Arcypasterza, bo to choć drobna, ale ważna cząstka Kró- lestwa Bożego na męczeńskiej Ziemi Podlaskiej.

Adveniat Regnum Tuum!

Ks. Zdzisław Młynarski

UDZIAŁ W ŻYCIU DIECEZJI SIEDLECKIEJ KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY, OBECNIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Pierwszy pobyt

W dniu 12 czerwca 1962 r. w katedrze siedleckiej odbywał się po- grzeb śp. ks. biskupa Mariana Jankowskiego, sufragana podlaskiego. Zmarł on 6 tegoż miesiąca w czasie wizytacji pasterskiej w parafii Hrud.

Wśród biskupów biorących udział w żałobnej uroczystości był rów- nież Ks. Biskup Karol Wojtyła, sufragan krakowski. Na pogrzeb przy- jechał z małym opóźnieniem. Z Krakowa do Warszawy przyleciał

samolotem a z Warszawy do Siedlec taxi. W katedrze siedleckiej odprawił on wtedy cichą Mszę św. przy ołtarzu św. Antoniego. Do Mszy św. służyli mu: diakon Henryk Szulborski i alumn Zdzisław Młynarski.

Drugi pobyt

W niedzielę, dnia 17 września 1966 r. obchodzono w Siedlcach uroczystości 1000-lecia chrztu Polski. Przy ołtarzu polowym, zbudowanym na cmentarzu przykościelnym, celebrował Mszę św. arcybiskup Karol Wojtyła, metropolita krakowski w asyście ks. prałata Kazimierza Miszczaka, rektora Seminarium Duchownego im. Benedykta XV w Siedlcach. Kazanie wygłosił Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

Po Mszy św. arcybiskup Karol Wojtyła wygłosił przemówienie, w którym wspomniął o więzach historycznych łączących archidiecezję krakowską z terenami składającymi się na obecną diecezję podlaską. Przypomniwał też, że w kościele Św. Krzyża w Krakowie przechowywane są dokumenty metrykalne Unitów Podlaskich.

Trzeci pobyt

Dnia 22 czerwca 1969 r. obchodzono w Kodniu nad Bugiem uroczystości 150-lecia istnienia diecezji podlaskiej. Na Kalwarii, przed kościołem Św. Ducha zbudowano podium i tutaj przy ołtarzu polowym Kardynał Karol Wojtyła celebrował uroczystą Mszę św. podczas której kazanie wygłosił Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Po Mszy św. przemówił również Kardynał Wojtyła.

Czwarty pobyt

W niedzielę, dnia 4 września 1977 r. obchodzono w Kodniu uroczystość 50-lecia powrotu z wygnania cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Przed Mszą św. główną celebrowaną na Kalwarii, Kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski, w obecności Ks. dra Jana Mazura, biskupa podlaskiego i 21 innych biskupów polskich i zagranicznych, poświęcił w bazylice kodeńskiej pamiątkową tablicę o treści:

„Pamięci
Bohaterskich Unitów
Męczenników Podlaskich
którzy na tym miejscu
czerpali natchnienie i siłę
do obrony wiary i jedności
z Kościołem Katolickim.
W uroczystość 50-lecia powrotu

cudownego obrazu Matki Bożej
 z wygnania do Kodnia 4. IX. 1977 r.“

Mszę św. celebrował na ruinach zamku Sapiehów, arcybiskup Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski. Podczas tej Mszy św. kazanie wygłosił Kardynał Karol Wojtyła (zob. Wiad. Diec. Podl. R. 47: 1978, s. 222—227). Nikt z obecnych na uroczystości nie przypuszczał, że za rok Mówca zostanie wybrany Papieżem.

Wyrażamy radość, że obecny Papież brał udział w smutkach i radościach Kościoła Podlaskiego.

Z DZIEJÓW DIECEZJI

36

Ks. dr Ludwik Królik

TRZY NOMINACJE NA URZĘDY DZIEKAŃSKIE ZACHOWANE W AKTACH OFICJAŁATU JANOWSKIEGO DOTYCZĄCE PODLASIA W DIECEZJI ŁUCKIEJ I BRZESKIEJ

Nominacja na urząd dziekana od XIV—XVI wieku była prawdopodobnie wyłącznym prawem ordynariusza¹. Synod prowincjalny, zwołany przez św. Karola Boromeusza w r. 1565 do Mediolanu, postanowił, aby biskupi powoływali na urząd dziekana kapłanów dzielnych, odznaczających się gorliwością oraz wyznaczali im poszczególne okręgi dekanalne w diecezji². W ustawach zaś synodu prowincjalnego warszawskiego z r. 1634 przewidziano mianowanie dziekanów przez biskupa w porozumieniu z archidiakonem, z tym uzasadnieniem, że dziekani mieli być wykonawcami zarządzeń biskupa jak i archidiakona³.

Już na przełomie XVI i XVII stulecia we wszystkich diecezjach Polski biskupi dzieląc swoje diecezje na dekanaty powoływali na urzędy dziekanów. Do r. 1634 nominacja na urząd dziekana była rzadko zaprotokołowana w aktach działalności biskupów. Dopiero od uchwał synodu prowincjalnego, odbytego w tymże roku, znajdujemy ich coraz więcej. Podobnie było na Podlasiu w diecezji łuckiej i brzeskiej. Najstarsza wzmianka na temat „Creatio decani Vęgroviensis“ znajduje się

¹ Por. J. Nowacki: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój, t. 2, Poznań 1964 s. 330.

² Concilium Mediolanense I provinciale an. 1565, w: Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, ed. J. D. Mansi, vol. 34A, Gratz 1961 s. 42.

³ Decretales summorum pontificum pro Regno Poloniae... ad summam collectae, edita cura et studio Z. Chodyński et E. Likowski, t. 1, Posnaniae 1882 s. 148.

w aktach oficjaluatu janowskiego z lat 1633—1637. Jest to tylko krótka notatka, która — poza stwierdzeniem faktu, nie zawiera żadnych informacji z tego zakresu ⁴.

Trudno zatem coś pewnego powiedzieć, w jaki sposób dokonywano w omawianej diecezji obsady urzędów najstarszych dziekańskich. Zapewne można przyjąć, że dokonywało się to w podobny sposób, jak i w innych diecezjach polskich. Przypuszczenia te potwierdzają dokumenty z późniejszego okresu, które zachowały się z terenu diecezji. Pierwszy tego rodzaju dokument pochodzi z 1665 r. i dotyczy obsady dekanatu łosickiego.

Dokument ten wystawił w Warszawie biskup Mikołaj Prażmowski w r. 1665. Na mocy tego pisma biskup Prażmowski mianował dziekanem łosickim ks. Wojciecha Jaczewskiego, prepozyta łosickiego, proboszcza Ceranowa i Śledzianowa. Dotychczas urząd ten spełniał ks. Jan Ulatowski, lecz z pewnych przyczyn został on zwolniony z urzędu i pozbawiony funkcji dziekana ⁵.

Jak wynika z powyższych rozważań obsada urzędu dziekańskiego następowała przez nominację. Równocześnie dekret nominacyjny podawał zakres uprawnień i obowiązków dziekana. Według brzmienia dokumentu nominacyjnego biskup postanawiał: „Kościoły i ich rektorów powierzam jego trosce i zachęcam go, ażeby swój urząd w dekanacie czujnie spełniał zgodnie z wymogami kanonów i specjalnych konstytucji synodalnych w tytule: *de officio decani ruralis*. Zapoznasz się także z Pastoralną Maciejowskiego. Na koniec upominam ciebie i zobowiązuję, ażebyś odbywał kongregacje dekanalne, uprzednio powiadamiając wszystkich, a po ich odprawieniu do nas przyslij sprawozdanie“ ⁶.

Następny dokument, dotyczący nominacji na dziekana janowskiego („*Instituitur Admdm Siennicki decanum Janoviensem*“) jest wpisany w akta oficjaluatu janowskiego z lat 1668—1671. Pismo to wystawił 22. IV. 1670 r. biskup Tomasz Leżeński w Warszawie. Najpierw zostało podane, że ks. Andrzej Siennicki, proboszcz Łomaz, prosi w urządzie oficjaluatu o ingrosację swojej nominacji na dziekana janowskiego. Jego poprzednik pełniący urząd dziekana, ks. Hieronim Jędrzejowski, odszedł „*ad exterarum nationes*“ za pozwoleniem samego ordynariusza. Pismo nominacyjne podkreślało, że mianowany dziekan złożył wyznanie wiary katolickiej oraz przysięgę zgodnie z wymogami statutów prowincjalnych ⁷.

⁴ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (cyt. ADS): D 24 k. 206.

⁵ Tamże: D 29 k. 171 v.

⁶ Tamże k. 171v—172.

⁷ ADS: D 31 k. 239v.

Wymieniony dokument, oprócz podania uprawnień, wspominał o złożonym wyznaniu wiary oraz zawierał przysięgę. Na powyższe sprawy zwrócił uwagę Sobór Trydencki. Wyznanie wiary i przysięga obowiązywały wszystkich duchownych obejmujących w posiadanie beneficjum czy też urząd kościelny⁸. Papież Pius IV w konstytucji „Iniunctum nobis“ z dnia 13. IX. 1564 r. promulgował dla całego Kościoła obowiązującą formułę wyznania wiary⁹.

Formuła ta została przyjęta przez nasz synod prowincjalny piotrkowski z r. 1577¹⁰. Synod ten jednocześnie uchwalił, ażeby postanowienie składania wyznania wiary oraz przysięgę wprowadzono we wszystkich diecezjach¹¹. Trzeba też podkreślić, że na wymienionym synodzie diecezja łucka i brzeska była reprezentowana w osobie ks. Tomasza Chojeńskiego, wicedziekana łuckiej kapituły katedralnej¹².

Kilkanaście lat później, na synodzie diecezjalnym, odprawionym w r. 1589 w diecezji łuckiej i brzeskiej, biskup Bernard Maciejowski ogłosił obowiązujące wyznanie wiary według formuły Piusa IV¹³. A synod z r. 1607 zwołany w tejże diecezji dodał, że „wyznanie wiary składać mają vicarii manuales, kierownicy szkół, jak również zakonnicy, którzy głoszą kazania i słuchają spowiedzi. Tej sprawy mają dopilnować nade wszystko wizytatorzy i dziekani“¹⁴.

Treść nominacji na dziekana janowskiego z r. 1670 brzmi następująco: „...gdy przeto ks. Hieronim Jędrzejowski, prepozyt Wisznic, dziekan janowski, odszedł, my dbając o to, ażeby w życiu i obyczajach kleru, należącego do dekanatu, nie było uszczerbku, ciebie, niżej podpisanego proboszcza Łomaz, wynosimy na urząd dziekana janowskiego. Po przyjęciu od ciebie wyznania wiary katolickiej oraz przysięgi, że swój urząd będziesz wiernie wypełniał, twojej trosce powierzamy cały dekanat, proboszczów, komendarzy, wikariuszy oraz wszystkich innych kapłanów i ministrów kościołów. Uważamy, że swoje funkcje

⁸ Sess. 25, de reform., c. 2, c. 16. — Por. Ius canonicum auctore P. Francisco Xav. Wernz ad codicis normam exactum opera Petri Vidal, t. 2, Romae 1923 s. 195, 208, 220.

⁹ Codicis iuris canonici fontes cura Em. Petri Card. Gasparri editi, vol. 1, Romae 1926 s. 193 n.

¹⁰ Concilium Petricoviense provinciae Gnesnensis an. 1577, Acta et constitutiones, w: Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, vol. 36B, ed. J. D. Mansi, Gratz — Austria 1961 s. 626—651.

¹¹ Tamże. — Por. M. Morawski: Synod prowincjonalny prowincji gnieźnieńskiej w dawnej Polsce, Włocławek 1935 s. 92.

¹² B. Ulanowski: Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI w., w: Archiwum Komisji Prawniczej, t. 1. Kraków 1895 s. 325—526.

¹³ Acta synodi Luceoriensis an. 1589 s. 18.

¹⁴ Decretales summorum pontificum, t. 1 s. 21. — J. Sawicki: Synody diecezji łuckiej i ich statuty, t. 3, Warszawa 1949 s. 23.

i wszystko, co jest z nią związane, będziesz dobrze wypełniał, a także będziesz zwoływał kongregacje dekanalne i im przewodniczył...¹⁵.

Trzeci dokument nominacyjny z 1. XI. 1701 r. znajduje się także ingrosowany do akt oficjałatu janowskiego i dotyczy obsady dekanatu łosickiego. Wystawił go biskup sufragan „sede vacante episcopatus Luceoriensis et Brestensis“ Paweł Konstantyn Dubrawski. Na mocy tego dekretu biskup Dubrawski mianował ks. Niemirkę, proboszcza z Knichowa, dziekanem łosickim. Wymienione pismo mówiło o nominacji, wyliczało obowiązki dziekańskie, a także wspominało o wyznaniu wiary, tudzież o przysiędze. Jeśli chodzi o przysięgę, to dotyczyła ona funkcji świadka synodalnego¹⁶.

Funkcja świadków synodalnych, znana w średniowieczu, odżyła w Kościele przy końcu XVI wieku. Ich zadaniem było czuwanie nad wykonaniem uchwał synodu w diecezji. Na powyższe funkcje zwrócił uwagę św. Karol Boromeusz w odbytym w r. 1576 IV synodzie prowincjalnym w Mediolanie. Obowiązki te mieli spełniać wybrani i odpowiednio uzdolnieni duszpasterze. Wspomniany synod podał też formułę przysięgi świadków synodalnych „ex antiquo canone excerpta“¹⁷.

Biskup krakowski Marcin Szyszkowski w „Reformationes Generales“ z r. 1621 stwierdził, że „z zarządzeń prawa powszechnego funkcje świadka synodalnego powinni dziekani spełniać z największą starannością i dlatego mają na synodzie złożyć przysięgę przepisaną przez prawo“¹⁸. Należy zauważyć, że formuła przysięgi podana przez „Reformationes Generales“ pokrywała się z rotą przysięgi zawartą w IV synodzie prowincjalnym w Mediolanie z r. 1576¹⁹.

Trudno definitywnie stwierdzić, jako że brak źródeł na ten temat, kiedy w omawianej przez nas diecezji wprowadzono dla dziekanów funkcje świadków synodalnych. Nie znaleziono żadnych informacji z tego zakresu w postanowieniach synodalnych²⁰. Można jednak przypuszczać, że dziekani w tej diecezji obowiązki świadków synodalnych spełniali od około r. 1684. Przypuszczenie to potwierdza fakt obecności dziekanów na synodzie w r. 1684²¹, a następnie dokument nominacyjny z r. 1701.

¹⁵ ADS: D 31 k. 240.

¹⁶ ADS: D 41 k. 24v.

¹⁷ Statut synodu powołuje się na IV Sobór Laterański zwołany przez papieża Innocentego III w r. 1215. — Zob. Concilium Mediolanense IV provinciale an. 1576, ed. J. D. Mansi, vol. 34A Gratz 1961 s. 296 nn.

¹⁸ Decretales summorum pontificum, t. 1 s. 149.

¹⁹ Por. Decretales jw. oraz Concilium Mediolanense IV provinciale an. 1576.

²⁰ J. Sawicki: Synody diecezji łuckiej. — Decretales summorum pontificum, passim. — Constitutiones synodales an. 1726, Varsaviae 1726.

²¹ Sawicki jw. s. 42: spis uczestników synodu.

Omówione wyżej pismo nominacyjne (1. XI. 1701) brzmi następująco: „.... dbając o dyscyplinę i pobożność wśród kleru, wymaganą przez święte kanony, z powodu braku dziekana łosickiego, naszą władzą zwyczajną, ustanawiamy ciebie dziekanem łosickim. Mamy ufność w Bogu, że posiadasz odpowiednią wiedzę i wielką prawdość życia i dlatego swój urząd dziekański spełniesz. Przyjęliśmy najpierw od ciebie wyznanie wiary i przysięgę...²². Dajemy tobie władzę (facultatem) zwoływania 2 razy w roku wszystkich proboszczów twojego dekanatu na kongregacje, tudzież na niej przewodniczenia. W czasie tych zebrań masz oddalać zgorszenia, dowiedzieć się o pracach w kościołach, gorszących po bratersku upominać, cięższe natomiast wykroczenia do nas donieść. Staraj się zapoznać ze wszystkim, co się odnosi do twojego urzędu...“²³.

Po wyświetleniu trzech omówionych nominacji można wysunąć wnioski, że urząd dziekański był z jednej strony wyróżnieniem, z drugiej zaś nakładał obowiązki. Urząd ten nie był związany z określoną siedzibą parafii. Należy ponadto zaznaczyć, że dziekani mogli być zwolnieni z pełnienia funkcji, jeśli źle wypełniali swoje obowiązki.

Obsada urzędu dziekańskiego zależała więc od woli biskupa. Przy wyborze kandydata na dziekana brano pod uwagę następujące walory charakteru: prawdość życia i gorliwość w spełnianiu obowiązków. Na powyższe wymagania zwrócił uwagę Sobór Trydencki²⁴.

NEKROLOGI

37

SP. KS. MGR STANISŁAW FRANCISZEK MUĆKA

W dniu 17 listopada 1977 roku odszedł do wieczności śp. Ks. Stanisław Mućka, trzeci z kolei kapłan z grona księży Diecezji Podlaskiej wyświęconych w 1957 r.

Stanisław Franciszek Mućka urodził się 31 maja 1933 r. we wsi Jarczówek, powiat Łuków (parafia Stanin), z ojca Jana i matki Zofii z domu Zdun. Do szkoły powszechnej uczęszczał we wsi Kujawy, a potem w Staninie i ukończył ją w 1947 roku. Trzy lata wcześniej zmarł mu ojciec, skutkiem czego pogorszyły się warunki materialne rodziny. Mimo to wstąpił do ogólnokształcącego gimnazjum i liceum

²² Formuła przysięgi zawarta w nominacji jest powtórzeniem rotty zawartej w „Reformationes Generales”.

²³ ADS: D 41 k. 24v—25.

²⁴ Sess. 21, de reform., c. 4. — Sess. 24, de reform., c. 13.

im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości dnia 5 czerwca 1951 r.

We wrześniu tegoż roku został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, gdzie bez trudności odbył studia filozoficzno-teologiczne otrzymując w swoim czasie niższe i wyższe święcenia. Dnia 29 czerwca 1957 roku przyjął kapłaństwo w siedleckiej katedrze z rąk Biskupa Mariana Jankowskiego, Sufragana Podlaskiego, ówczesnego rektora seminarium.

Z dniem 1 sierpnia 1957 r. otrzymał nominację na wikariusza parafii Serokomla. Pozostając formalnie na tym stanowisku pełnił w międzyczasie (10. I. — 18. II. 1958) obowiązki wikariusza w Ruskowie ze względu na chorobę ks. Jana Nojszewskiego, proboszcza tej parafii. Dnia 1 sierpnia 1959 r. został przeniesiony na wikariat w Jabłonnie Lackiej, a 27 września 1960 r. mianowany kapelanem szpitala powiatowego w Białej Podlaskiej. Pełniąc obowiązki kapelana do 1 sierpnia 1963 r. był jednocześnie wikariuszem parafii św. Anny w Białej Podlaskiej w okresie: 15. IX. 1961 — 20. VII. 1962 r. Uzyskawszy pozwolenie Biskupa Ignacego Świrskiego rozpoczął w roku akademickim 1963/64 studia w zakresie teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po otrzymaniu stopnia magistra teologii, z dniem 20 grudnia 1966 r. został mianowany wikariuszem parafii Garwolin, gdzie pracował do 1 września 1967 r., z tą datą bowiem został zwolniony z wikariatu dla kontynuowania studiów doktoranckich. Wkrótce jednak, bo 20 września tegoż roku został powołany do pracy w Referacie Duszpasterskim przy Siedleckiej Kurii Diecezjalnej, a 30 grudnia 1967 r. otrzymał nominację na referenta Duszpasterstwa Rodzin. Dnia 2 marca 1968 r. wszedł do Diecezjalnej Komisji Liturgicznej, 3 września 1969 roku został ponadto referentem Duszpasterstwa Ministrantów, a 7 lipca 1970 r. — referentem Duszpasterstwa Ogólnego.

Pragnąc poświęcić się pracy parafialnej poprosił o zwolnienie z obowiązków kurialnych i z dniem 23 września 1971 r. objął probostwo parafii Suchożebry. Administrując gorliwie tą parafią wprowadzał w życie szereg nowoczesnych metod duszpasterskich, zainstalował ogrzewanie w kościele, postawił budynki gospodarcze i zgromadził część materiałów na budowę nowej plebanii w Suchożebrach.

W 1972 r. został ks. Mućka powołany na członka Rady Duszpasterskiej Diecezji Siedleckiej, w 1974 r. mianowany egzaminatorem pro-synodalnym, a w 1976 r. — członkiem Głównej Komisji Synodalnej.

Przychylając się do wniosku Zespołu Doradczego przy Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Rodzin w Warszawie, za zgodą zainteresowanego, Biskup Jan Mazur, Ordynariusz Podlaski, zwolnił księdza Mućkę z dniem 1 września 1975 r. ze stanowiska administrato-

ra parafii Suchożebry i od powyższej daty mianował go powtórnie referentem Duszpasterstwa Rodzin przy Kurii Diecezjalnej w Siedlcach oraz wyraził zgodę na podjęcie przez niego pracy w wyżej wymienionym Zespole Doradczym przy Komisji Episkopatu w Warszawie.

Jako diecezjalny referent Duszpasterstwa Rodzin wziął ks. Mućka na swoje barki trudny i delikatny obowiązek przeorganizowania tej stosunkowo nowej gałęzi duszpasterstwa. Mając na uwadze instrukcje Komisji Episkopatu Polski był w kontakcie z naukowcami z tej dziedziny i organizował duszpasterstwo rodzin w diecezji według nowoczesnych metod wychodząc naprzeciw rosnącym potrzebom. Podczas obu swoich kadencji na stanowisku referenta stworzył sieć dekanalnych i parafialnych katolickich poradni rodzinnych; zwerbował zastęp instruktorek, które z zapalem i poświęceniem pracują w tych poradniach. Zorganizował specjalne krótkie studia i konferencje z tej dziedziny, obejmujące szerszy zakres personalny — małżonków i przygotowujących się do małżeństwa. Wszystkie te prace wykonywał z wielkim zaangażowaniem, w roztropny i delikatny sposób, aby nikogo nie zrazić, bo gdzie nowość, tam zawsze spotkać się można ze sceptycyzmem i zaostrzoną krytyką. Mimo trudności szedł naprzód w sposób planowy, bo przemyślany plan działania był jego cechą charakterystyczną.

I właśnie tak pięknie rozwijającą się pracę przerwała mu nagle w połowie października 1977 roku szybko postępująca choroba nowotworowa, która przez miesiąc doprowadziła do tragicznego końca. Najpierw przebywał w siedleckim szpitalu, a potem przewieziono go do Warszawy i umieszczono w klinice przy ul. Płockiej. Mimo usilnych starań lekarskich nie udało się go uratować i w nocy 17 listopada 1977 roku zakończył życie.

Ciało śp. ks. Stanisława przewieziono z Warszawy do domu brata w rodzinnym Jarczówku, skąd 19 listopada rano eksportowano do kościoła parafialnego w Staninie. Tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych odbyły się uroczystości pogrzebowe. Podczas Mszy św. koncelebrowanej przez ponad dwudziestu kapłanów, m.in. kolegów kursowych i księży pochodzących z tej parafii, przewodniczył J. E. Ks. Biskup Wacław Skomorucha, Sufragan Podlaski i wygłosił homilię. Scharakteryzował sylwetkę Zmarłego i podkreślił jego zasługi. Kończąc przypomniał jego życzenie, wyrażone w warszawskim szpitalu, by pochować go w Staninie.

Na ten właśnie staniński cmentarz wyruszył po Mszy św. kondukt pogrzebowy — ponad stu kapłanów na czele z Księdzem Biskupem Sufraganem i liczna rzesza wiernych z parafii Stanin, Suchożebry, Serokomla i Grzędzówka. Po odprawieniu rytualnych modłów, przy

świeżo wymurowanym grobowcu, przemówił najpierw ks. Franciszek Dudka, kanclerz Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, żegnając Zmarłego w imieniu pracowników Kurii oraz księży kolegów kursowych; następnie — ks. Roman Perz — snując wspomnienia ze wspólnie przeżytych lat; ks. Tadeusz Osirski — w imieniu księży pochodzących z parafii Stanin i ks. Roman Sawczuk — w imieniu wikariuszy współpracujących z ks. Mućką w Suchożebrach. Dalej zabrali głos ludzie świeccy: krewny Zmarłego z parafii Stanin i przedstawiciel parafii Suchożebry. Zakończył ks. Henryk Wierzejski, proboszcz miejscowy, żegnając Zmarłego i dziękując wszystkim za modlitwy i udział w nabożeństwie pogrzebowym. Z ust wszystkich przemawiających płynęły wyrazy współczucia i żalu, że Diecezja Podlaska straciła wartościowego kapłana w silę wieku. Obrzędy pogrzebowe zakończono wspólną modlitwą, a grobowiec pokryły wieńce od rodziny Zmarłego, delegacji parafii, w których pracował, kolegów kursowych, pracowników Kurii i Referatu Duszpasterstwa Rodzin.

W rocznicę śmierci, dnia 17 listopada 1978 roku, na zaproszenie ks. proboszcza Henryka Wierzejskiego, przyjechał do Stanina J. E. Ks. Biskup Jan Mazur, Ordynariusz Siedlecki, który nie mógł być na pogrzebie śp. ks. Stanisława Mućki, gdyż w tym czasie przebywał w Rzymie z wizytą „ad limina Apostolorum“. O godzinie 15.30 poświęcił pomnik na grobowcu, a potem przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej za zmarłego przed rokiem śp. ks. Stanisława oraz wygłosił kazanie do licznie zgromadzonych wiernych.

Ks. Franciszek Dudka

38

ŚP. KS. MARIAN SITKOWSKI

Śp. kolega nasz ks. Marian Sitkowski przyszedł na świat w Siedlcach dnia 9 lipca 1907 r. z rodziców Stanisława i Marianny z Orzechowskich. Naukę podstawową, a następnie średnią pobierał w szkołach swego rodzinnego miasta, zaś formację moralno-religijną zawdzięczał, w domu, rodzicom, zaś w kościele katedralnym duszpasterzom, zwłaszcza wikariuszom, jako, że od lat chłopięcych aż po młodość był wzorowym, służbie ołtarza oddanym ministrantem.

Ze szkoły średniej, idąc za głosem wyraźnego powołania, wstąpił 29 czerwca 1926 r. do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Po dwóch latach studiów filozoficznych i czterech teologicznych, odbytych rzetelnie, bez większych trudności, a dodatkowo spędzając wakacje w miłym klimacie duchowieństwa katedry siedleckiej, otrzymał w gronie czterdziestu czterech kolegów kursowych

Sakrament Kapłaństwa z rąk ówczesnego Bpa Sufragana Diecezji Podlaskiej dra Czesława Sokolowskiego.

We współzyciu koleżeńskim był z lekka szorstki, mimo to dał się lubić, bo zawsze był sobą. Otwarcie wypowiadał swoje poglądy, choćby nawet były kontrowersyjne, „zaciętych“ dyskusji nie unikał, obok aktualnych wydarzeń i problemów nie przechodził obojętnie, do różnych akcji o choczko się włączał. Chętnie kolegom służył pomocą, gdy tego zachodziła potrzeba. Nie tylko w celebrach i chórze, ale też w imprezach rozrywkowych brał czynny udział. Posiadany zbiór anegdot duszpasterskich wciąż nowymi numerami ubogacał.

Jako neoprezbiter-wikariusz pracował kolejno w sześciu parafiach, poczynając od Wodyń, a kończąc na Radzynie Podlaskim.

Po egzaminie „ad beneficia curata“ został mianowany 5. VI. 1940 r. proboszczem parafii Rudno. Tam mile przez parafian przyjęty, o choczko zabrał się do pracy, już samodzielnej. Niestety, może właśnie dlatego, wpadł w ręce gestapo, rychło znalazł się w Dachau, pod nr 25274. Łaskawy los sprawił, że po paru miesiącach ciężkiego zagrożenia znalazł się w nieco lżejszym obozie, jakim była hitlerowska okupacja.

Znowu rozpoczął drugą serię wędrówek wikariackich — 4.

Dnia 16 grudnia 1946 r. został mianowany proboszczem parafii Hołubla. Po dwóch latach został awansowany do Bobrownik, a w listopadzie 1956 r. objął parafię Krzesk.

Przez całe lata swego owocnego pasterzowania ks. Marian Sitkowski wyglądał jak tytan zdrowia, nie uskarżał się, nie narzekał, a jednak bardzo ciężka choroba wpędziła go do szpitala, pod nóż chirurga, był stan bardzo krytyczny, można powiedzieć: „ledwie co uciekł grabarzowi spod łopaty“. Przez następnych kilka lat z trudem ale dźwigał brzemie obowiązków duszpasterskich.

Ks. Marian Sitkowski na żadnej placówce chleba darmo nie jadł. Na pierwszym miejscu swoich poczynań duszpasterskich stawiał sprawy duchowe i nadprzyrodzone swoich podopiecznych, ale też pieczołowicie, po gospodarsku dbał o kościół jako budynek, zawsze estetyka i schludność wnętrza były wzorowe. W Krzesku zbudował dużą nowoczesną plebanię, ale oczy zamknął po drugim zawale serca, w starej plebanii. Opatrzony świętymi Sakramentami śmierć przyjął całkowicie zdany na wolę Bożą, pod opieką Matki Bożej Częstochowskiej Patronki jego, a także parafii Krzesk, dnia 13 września 1978 r.

Nabożeństwu pogrzebowemu przewodniczył i stosowną homilię wygłosił Arcypasterz Ks. Biskup Dr Jan Mazur, w asyście mnóstwa księży diecezjalnych oraz parotysięcznej rzeszy Ludu z wielu parafii.

A teraz, gwoli oddania ks. Marianowi Sitkowskiemu, naszemu Ko-chanemu Koledze, tego co mu się należy, na co sobie zasłużył, a dla

przykładu następnych roczników księży diecezji Podlaskiej, usiłując w paru rysach jego duszpasterską sylwetkę naszkicować.

Mimo surowej powierzchowności i tubalnego głosu, dał się lubić, bo był szczery, otwarty, prawdomówny, bez bawelny i kadzidla. Polecenia duszpasterskie Władzy sumiennie wykonywał, choć czasem na biurokrację utyskiwał. Parafian szanował, ale im nie schlebiał, jak zaszała potrzeba to gorzką prawdę rąbał w oczy. Wybryki progresistów zdecydowanie odrzucał, umiarkowane zmiany chętnie akceptował, dla uświęconych tradycji polskiego kościoła miał szczerą podziw i pietyzm.

W koleżeństwie „Sitek“ był słowny, uczynny, gościnny, biorący udział niemal we wszystkich pogrzebach księży, toteż żyjący dług przodków należycie mu spłacili.

Role gospodarza w tych żałobnych wydarzeniach wdzięcznie spełniał ks. Piotr Kryński, proboszcz parafii Mordy, wicedziekan dekanatu siedleckiego. Nad otwartą mogiłą wypowiedział kilkanaście wzruszających zdań, a następnie serdecznie podziękował Arcypasterzowi, księżom, przybyłym delegacjom, siedlczanom oraz ludziom z Krzeska i okolicy, zachęcając wszystkich, aby modlili się za duszą śp. ks. Mariana Sitkowskiego.

Ks. J. K.

Z DZIEJÓW DIECEZJI

36. Ks. *dr* Ludwik Królik. — Trzy nominacje na urzędy dziekańskie zachowane w aktach Oficjalatu Janowskiego, dotyczące Podlasia w diecezji łuckiej i brzeskiej 87

NEKROLOGI

37. Śp. Ks. mgr Stanisław Franciszek Mučka 91
38. Śp. Ks. Marian Sitkowski 94

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6.

Zam. 44/1979. Nakład 850 egz. C-113